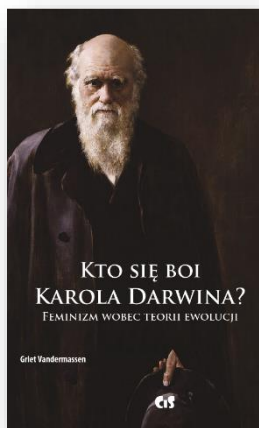


# Kto się boi Karola Darwina? Feminizm wobec teorii ewolucji

Griet Vandermassen



Relacje między feminizmem i nauką – a naukami biologicznymi w szczególności – były zawsze napięte, o ile wręcz nie wrogie. Większość feministek ma skłonność do tego, by nie wierzyć w nic, co mówią naukowcy, z góry zakładają bowiem, że nauka to „wymysł białych heteroseksualnych mężczyzn” i kolejne narzędzie opresji kobiet. Czy jednak istotnie tak jest, czy naprawdę nauka jest wroga kobietom i kobiecości? A może jednak raczej jest ich sojusznikiem? W książce *Kto się boi Karola Darwina? Feminizm wobec teorii ewolucji* Griet Vandermassen – konfrontując ze sobą dorobek współczesnego ewolucjonizmu i prace teoretyczek feminizmu – pokazuje, że w rzeczywistości nauki biologiczne, a zwłaszcza psychologia ewolucyjna (do której radykalne feministki żywią szczególną animozję), mogą stać się najlepszym sojusznikiem feminizmu, przy czym z takiego sojuszu korzyści mogą odnieść obie strony. Feminizm bowiem, jak pokazuje

Vandermassen, jedynie w naukowej prawdzie o człowieku może znaleźć sensowne uzasadnienie swojego programu, a z kolei nauka, otwierając się na racjonalny feminizm, zyskuje cenną perspektywę badawczą, czyli może lepiej realizować swój podstawowy cel, jakim jest poszukiwanie prawdziwych odpowiedzi na pytania o naturę świata.

## NAPISALI O KSIĄŻCE

Vandermassen ukazuje siłę i elegancję darwinowskich wyjaśnień natury i skali różnic płciowych, otwierając w ten sposób zupełnie nową perspektywę przed myślą feministyczną. (Elizabeth Grosz, Jean Fox O'Barr Women's Studies Professor, Duke University)

Świetnie napisana książka Griet Vandermassen powinna zaintrygować – i zainspirować – nie tylko feministki, ale wszystkich, którym leży na sercu dobro nauki – rzetelność jej metod, obiektywizm, a także jej historia i miejsce w społeczeństwie. (Helena Cronin, Centre for Philosophy of Natural and Social Science, London School of Economics)

Ta książka budzi nadzieję, że jest szansa na wyzwolenie się z irracjonalnej wrogości feminizmu do biologów ewolucyjnych („Biologist”)

Griet Vandermassen przedstawia najpełniejszą chyba relację ze 150 lat marginalizacji, nieporozumień, podejrzliwości i straconych możliwości, jak można podsumować dotychczasowe relacje między biologią a feminizmem. Mam wielką nadzieję, że spełni ona dwojaki cel – uświadomi psychologom ewolucyjnym, jak wiele zawdzięczają odrzuceniu męskocentrycznej perspektywy, i uświadomi teoretyczkom feminizmu, jak wiele mogą zyskać, włączając ewolucyjną (czyli naukową) wiedzę do swojego myślenia o kondycji kobiet i naturze człowieka.

(Sarah Blaffer Hrdy, autorka *Mother Nature: A History of Mothers, Infants, and Natural Selection* (1999) oraz *Kobiety, której nigdy nie było* (1981/2003))

Ta książka powinna stać się przedmiotem poważnej dyskusji i wśród biologów ewolucyjnych, i na wydziałach *gender studies*. („Sex Roles: A Journal of Research”)

## O AUTORCE



GRIET VANDERMASSEN jest filozofką z wykształcenia. Doktorat obroniła na Uniwersytecie w Gandawie, gdzie obecnie pracuje (na Wydziale Sztuk i Filozofii). Przez wiele lat interesowała się historią myśli ewolucyjnej zwłaszcza problematyką różnic płciowych i rozbieżnościami między feministycznym a naukowym ich rozumieniem, a obecnie zajmuje się ewolucyjnym podejściem do przemocy seksualnej. Poza *Kto się boi Karola Darwina* (wydane również w przekładzie na angielski w Stanach Zjednoczonych) opublikowała *In Darwins woorden. Leven, werk en denken van Charles Darwin*) oraz liczne artykuły.